

Drogie ferie, rosnące ceny noclegów. Warszawa zapłaci najdrożej?

2020-01-13



W popularnych górskich miejscowościach za nocleg w czasie ferii trzeba zapłacić średnio 100 złotych od osoby za noc, w tych mniej znanych 60 złotych - informuje platforma rezerwacyjna Noclegi.pl w komunikacie. Ceny w niektórych miejscach już są większe od tych z zeszłego sezonu.

Chociaż ferie dopiero się zaczynają, to ceny rezerwacji na ten czas już osiągnęły średni poziom z zeszłego roku.

"Od października ceny rosną średnio o 19% z miesiąca na miesiąc. Po pierwszych dwóch tygodniach ferii przewidujemy kolejny wzrost cen" - mówi Agnieszka Rzeszutek z platformy rezerwacyjnej Noclegi.pl.

Dziś ferie rozpoczęli uczniowie z łódzkiego, podkarpackiego, pomorskiego, lubelskiego i śląskiego. Za tydzień dołączą do nich ci z podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, w kolejnym tygodniu z kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego. Jako ostatnie - 10 lutego - rozpoczną się ferie w województwach dolnośląskim, opolskim, zachodniopomorskim i mazowieckim. I właśnie na to ostatnie szczególnie liczą właściciele obiektów.

"Tradycyjnie już w czasie, gdy wypoczywa Warszawa ceny mogą być wyższe. Już w zeszłym roku niektórzy właściciele obiektów sygnalizowali, że czekają na turystów z mazowieckiego, żeby na ich ferie podwyższyć ceny" - wyjaśnia Rzeszutek.

Dokąd i za ile wyjeżdżamy? Z raportu Noclegi.pl wynika, że największe zainteresowanie tradycyjnie budzi stolica polskich gór. Aż 46% wszystkich rezerwacji online dotyczy właśnie Zakopanego. Za nocleg dla jednej osoby trzeba już zapłacić średnio 98 zł, czyli aż o 25% więcej niż zapłacili rezerwujący w listopadzie. A nie są to ceny najwyższe. W Białce Tatrzańskiej, o którą goście pytają nawet częściej niż o Zakopane, ze względu na dodatkowe atrakcje, jak choćby gorące termy, już teraz zapłacić trzeba średnio 108 złotych. Jeszcze drożej jest w Kościelisku (113 złotych).

"Jeśli nie chcemy wydać majątku, a nie każda czteroosobowa rodzina może pozwolić sobie na wydatek na poziomie 1700 złotych za cztery dni, warto poszukać w mniej znanych miejscowościach, jak Ustrzyki Dolne, Bańska Niżna, Poronin czy Biały Dunajec. Tam średnia cena za noc może zmieścić się nawet w 60 złotych" - podkreśla Agnieszka Rzeszutek i dodaje, że najlepszy sposób, żeby zaoszczędzić to działać z wyprzedzeniem. Ci, którzy pomyśleli o zimowym wypoczynku już w minionym roku, zapłacili za noclegi zdecydowanie mniej. W połowie roku można

zarezerwować nocleg w Zakopanem czy Białce za niecałe 70 złotych.

Trzeba przyznać, że osób rezerwujących z wyprzedzeniem przybywa. Liczba wczesnych rezerwacji na ferie w porównaniu z poprzednim rokiem wzrosła aż o jedną trzecią.